

FAKTY

Prywatne użytkowanie służbowego samochodu – zmiany w prawie



i w innych krajach europejskich. W wielu państwach wysokość podatku uzależniona jest od wartości samochodu, podobnie ma się stać także w naszym kraju.

Aktualne przepisy nie określają precyzyjnie wartości świadczenia, wskazując jedynie, że w większości przypadków należy określać ją na podstawie cen

się na spory z Urzędem Skarbowym. Brak klarowności prowadzi do tego, że wiele firm w ogóle nie wykazuje, że ich pracownicy korzystają prywatnie ze służbowych aut.

Nowe przepisy ujednoczą więc rozliczanie prywatnego użytku firmowych aut. Nie będzie już dylematów, na jakim poziomie ustalić pozapłacowy przychód pracownika z tego tytułu, bo będzie on miesięcznie wynosił właśnie 0,5 proc. wartości początkowej lub rynkowej pojazdu bądź ceny jego nabycia. Jeśli pracownik prywatnie będzie korzystał z auta tylko przez część miesiąca, przychód za każdy dzień użytkowania

będzie iloczynem 1/30 oraz 0,5 proc. wartości samo-

chodu. Jeśli przedsiębiorca nie ujawni, że

pracownik korzysta

po godzinach ze służbowego pojazdu, spowoduje to wystąpienie przycho-

du po jego stronie w wysokości 1 proc. wartości auta, czyli dwukrotnie wyższego niż w przypadku pracownika. Nowe przepisy powinny więc doprowadzić do zwiększenia powszechności opodatkowania, ponieważ pracodawcom nie będzie się opłacało ukrywać przychodu u swoich pracowników.

Nowa propozycja nie jest zupełnie wolna od wad. Zdaniem Łukasza Karwackiego, nowe przepisy znów opierają się na deklaracji pracodawcy, który informuje przez ile dni w miesiącu pracownik korzysta z auta prywatnie.

Trudno będzie zweryfikować, czy liczba ta jest prawdziwa.

Mimo to zawsze zmiany, które precyzują przepisy, są korzystne dla przedsiębiorców. Dla tych firm, które już teraz prowadzą ewidencję i rozliczają prywatne użytkowanie aut nowe regulacje będą zdecydowanie lepsze, jedynie nieuczciwie wobec fiskusa firmy mogą odczuć je negatywnie. Podobnie jest w przypadku pracowników, dodatkowe obciążenie odczują ci, którzy dzisiaj korzystają z aut firmowych i nic za to nie płacą. – Przedsiębiorcy stosujący dotychczas ryczałt zwykle ustalali przychód pracownika na poziomie 300–400 zł, przy wykorzystaniu nowych wyliczeń kwota ta będzie zbliżona. Nie zmieni się więc zasadniczo obciążenie podatkowe po stronie pracownika. To istotna zaleta nowego rozwiązania – mówi Łukasz Karwacki. Przedsiębiorcy, którzy do tej pory nie ujawniali dodatkowego przychodu pracowników w postaci korzystania z firmowego auta, a po uproszczeniu przepisów zdecydują się wywiązywać się z tego obowiązku wobec Urzędu Skarbowego, mogą popaść w tarapaty. Fiskus może bowiem próbować naliczyć im podatek za poprzednie lata, wraz z odsetkami. Łukasz Karwacki potwierdza: – Urząd Skarbowy rzeczywiście może naliczyć podatek za lata ubiegłe. Nagła zmiana w deklaracjach to dla Urzędu wskazówka, że wcześniej pracodawca nie wywiązywał się z obowiązku opodatkowania. Mimo to od wskazówki do udowodnienia uchybień jest daleka droga. (www.flota.com.pl)

Korzystanie z auta służbowego po pracy to pozapłacowy przychód dla pracownika, jest więc opodatkowane. Obowiązujące aktualnie przepisy są jednak na tyle niekonkretne, że wiele osób unika płacenia tego podatku. Są już plany, aby to zmienić. Prywatne użytkowanie samochodów służbowych jest opodatkowane zarówno w Polsce, jak

Fot. MB Media

rynkowych za udostępnianie podobnych aut. W praktyce przedsiębiorcy zwykle stosują ryczałt, albo kilometrówkę, ale nie mają pewności, czy zastosowane rozwiązanie jest właściwe – mówi Łukasz Karwacki, ekspert podatkowy w PricewaterhouseCoopers. W efekcie przedsiębiorcy, którzy starają się uczciwie odprowadzać podatki, mogą narazić

R E K L A M A

strony www
fotografia
REKLAMA
hosting
icenter.pl
agencja interaktywna

SLICAN – W MINISTERSTWIE



Fot. Slican



W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Macedonii w styczniu br. zakończono instalację serwera telekomunikacyjnego Slican MAC-6400 bydgoskiej firmy Slican. Jest to już kolejny serwer polskiego producenta, działający w zagranicznej instytucji publicznej. Wdrożenie w całości zrealizował macedoński Dystrybutor Slican – firma SIMT d.o.o. Skopje. Eksport urządzeń telekomunikacyjnych Slican świadczy o tym, że Polska może z powodzeniem konkurować na rynkach zaawansowanych technologii telekomunikacyjnych ze światowymi dostawcami.